

ZRZESZ KASZĘBSKŌ



PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskŏ” wychodzi trzy razy w tygodniu.
Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chë:z” ukazuje się w każdym numerze czwartkowym
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedynczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gnięch, Klemens Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskŏ”.
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX.

Wejherowo, sobota 23 marca 1946 r.

Nr. 36

BRUNON RICHERT.

Jesteśmy na prostej drodze

Zdziwnym zbiegiem okoliczności trafiła do moich rąk bardzo ciekawa i nieco dzienna ulotka. Otóż jeszcze w grudniu ubiegłego roku ktoś kolportował na terenie miasta Gdańska ulotkę pisaną na maszynie. W treści swej jest ona jedną wielką i zarazem obelżywą napaścią na ruch kaszubski reprezentowany przez Cejnowę, dr. Majkowskiego oraz „Zrzesz Kaszëbskŏ” pod ulotką widnieje podpis prof. Banasia-Purwina.

W ostrych słowach atakuje autor ulotki dr. Cejnowę, dr. Majkowskiego, „Zrzesz” przedwoj. i obecnych działaczy regionalnych skupionych dookoła „Zrzesz Kaszëbskŏ”. Naturalnie, że najwięcej galopuje autor ulotki na przestarzałym koniku separatyzmu.

Zdaje się, że autorowi chodziło głównie o to, aby Kongres Kaszubski mający się odbyć z inicjatywy ideowych współpracowników „Zrzesz” nie doszedł do skutku. Wiemy, że niestety celu swego autor nie dopiął. Kongres był wspaniały, a lud kaszubski, na czele ze swymi duchowymi przywódcami „Zrzesz” i „Zrzesz”, manifestował w słowach prostych i szczerych a jednak mocnych, swą wielką miłość do całej Polski i do wszystkiego co kaszubskie. Zabrakło na nim tylko kilku malkontentów...

Nie zamierzam bynajmniej polemizować z treścią ulotki. Chcę tylko jeszcze raz wyjaśnić, że jesteśmy wyznawcami zdrowego ruchu regionalnego a ruch regionalny jest podstawą rozwoju kultury ogólnonarodowej.

My Kaszubi mamy prawo do rozwoju naszej indywidualności regionalnej i do dźwignania wzwyż naszych dodatnich odrębności szczepowych. Nikt nam również nie może zaprzeczyć prawa do szerszego pogłębiania w naszym ludzie poczucia tych odrębności oraz jednocześnie świadomości, że jesteśmy ostatnimi potomkami sławnych Pomorzan i najciekawszym szczytciem etnicznym dawnych Lechitów. Skoro dla Polski i świata słowiańskiego zginęli Połabianie i tyle szczepów Pomorskich, my chcemy nadal żyć i na swoim odcinku, jako część integralna narodu Polskiego, budować nowe życie Polskiego Narodu. Poczując się do obowiązku poznawania i pielęgnowania kultury ogólnopolskiej, chcemy i u silnie pracować będziemy nad poznaniem i rozwojem tak bliskiej naszemu sercu kultury kaszubskiej. Także współczesna filozofia mówi, że wszelka kultura narodowa wyrasta z wartości regionalnych, ze ziemi rodzinnej, a typ obywatela nawiązany do wartości niekulturalnej, anetykulturalnej i bezwartościowej. Człowiek bezojczyzniany jest podatnym na wszelki wpływ wyrotowy, czuje się bezdomnym i nieszczęśliwym, jest czynnikiem rozprężenia społecznego.

Hitler chciał izolować Polskę

Zeznania głównego świadka Goeringa

NORYMBERGA (obst. wł.). Birger Dahlerus, inżynier szwedzki, który był pośrednikiem między Hitlerem i przedwojennym gabinetem brytyjskim Chamberlaina, zeznał, że W. Brytania zgodziła się w zasadzie w 1939 na dojście do porozumienia z Niemcami.

Dahlerus oświadczył, że zaproponował w imieniu Hitlera i Goeringa pokój, który obejmował poparcie armii niemieckiej dla imperium brytyjskiego, „kiedykolwiek zostałoby zatakowane”. Rząd brytyjski odrzucił propozycję Wehrmachtu, ale „zadał sobie wiele trudu, aby pertraktować w sposób sprawiedliwy i rozsądny”. W sprawie innych propozycji Hitlera, obejmujących niemiecko-brytyjskie

przymierze Dahlerus oświadczył, że zostały przygotowane specjalne propozycje Hitlera, w których sir Alexander Cadogan z brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych „stwierdził, że Anglia zgadza się w zasadzie na porozumienie z Niemcami”. Dahlerus opisał szereg konferencji z Goeringiem który ostatecznie poinformował go, że Hitler zaakceptował brytyjski punkt widzenia i oczekuje odowiedzi sir Neville Hendersona.

Pierwotnie Dahlerus poinformowany został, że odpowiedź Hendersona jest „bardzo zadowalająca” a następnie został zawiadomiony przez Goeringa, który powiedział mu, że historyczne spotkanie Hitlera z Hendersonem jest „wysoce nie

zadowolające i zakończyło się wielką sprzeczką”. Dahlerus spotkał się z Hitlerem w kanclerstwie Przeszy w dniu wybuchu wojny. Dahlerus oświadczył, że Hitler był „bardzo zdenerwowany i nieopanowany, powiedział, że nastąpi zniszczenie Polski i że może walczyć rok, dwa lata lub 10 lat”.

W dniu 3 września Ogden Forbes powiedział Dahlerusowi, że zostanie wydane ultimatum. „Pospieszyłem do Goeringa i zaproponowałem, aby niezwłocznie udał się samolotem do Anglii i przeprowadził pertraktacje. Goering zaakceptował ten plan i Hitler się nań zgodził. Zatelefonowałem do Londynu do ministerstwa spraw zagranicznych. Odpowiedzeli mi, że nie mogą tej propozycji wziąć pod uwagę. Powtórzyłem to Goeringowi, który wydawał się zmartwiony”.

Dahlerus zeznał, że 4 września — następnego dnia po wypowiedzeniu wojny przez Anglię i Francję — Goering oświadczył, że Niemcy nie podejmą akcji zbrojnej przeciwko W. Brytanii, o ile W. Brytania nie zacznie pierwsza. Następnie Dahlerus oświadczył, że w lipcu 1940 r. Goering zaproponował, aby król szwedzki Gustaw usiłował przeprowadzić rokowania pokojowe.

Z kolei ponownie zeznał Goering, który potwierdził zeznania Dahlerusa, że 26 sierpnia decyzja zapadła, lecz zaznaczył, że dotyczyło to akcji wojskowej przeciwko Polsce. Oświadczył, że usiłował pertraktować za pośrednictwem Dahlerusa, ponieważ wierzył, że rozmowy prowadzone nie przez ministerstwo spraw zagranicznych, dadzą lepsze wyniki. Goering twierdzi, że opis Dahlerusa spotkania z Hitlerem jest „subiektywny i nieprawdziwy”.

Zołnierzom armii polskiej zagranicą wręczono zwolnienie

LONDYN (obst. wł.). W środę wręczono 200.000 żołnierzom polskim, znajdującym się poza granicami Polski, zwolnienie z armii. Oddziały polskie otrzymały oświadczenie rządu brytyjskiego. Rząd polski zobowiązuje się nie wszczynać akcji politycznej przeciwko powracającym żołnierzom, za wyjątkiem b. żołnierzy niemieckiej armii pułk. Todta, którzy traktowani będą tak samo jak volksdeutsche w Polsce.

Oświadczenie brytyjskie podkreśla, że

polityką rządu brytyjskiego było zawsze, aby oddziały polskie jaknajspieszniej powróciły do ojczyzny, a ci, którzy nie chcą wrócić, będą traktowani stosownie „do swoich zasług”, ale nie otrzymają gwarancji, że wolno im będzie osiedlić się na stałe w Zjednoczonym Królestwie lub imperium. Oświadczenie zaznacza również, że nie wchodzi w rachubę utrzymanie niezależnych oddziałów polskich poza ich krajem.

Powitanie kardynała Sapięhy w Krakowie

KRAKÓW (obst. wł.). W drodze z Katowic do Krakowa kardynał Sapięha był witany owacyjnie przez ludność w miejscowościach, przez które przejeżdżał. W Dąbrowie na granicy diecezji krakowskiej i śląskiej odbyło się serdeczne powitanie Dostojnika Kościoła, które powtórzyło się również w Jaworznie i Rudawie.

Z Krakowa na powitanie kardynała Sapięhy wyjechał do Bronowic Małych prezydent miasta Wolas i komitet honorowy. Koło szkoły zgromadziły się tłumy publiczności, które wznosiły okrzyki na cześć kardynała. Na granicy miasta Krakowa powitał Dostojnego Gościa w serdecznych słowach prezydent miasta Sł. Wolas, poczym wśród manifestacyjnych

Dlatego służymy wielkiej sprawie. Pracujemy dla ludu kaszubskiego, jego dobra i szczęścia, dla kultury regionalnej, dla całej Polski, dla kultury ogólnonarodowej. I tego nam nikt nie odbierze. Wiemy, że jesteśmy na prostej drodze.

okrzyków publiczności ruszył w stronę miasta sznur samochodów, prowadzony przez samochód prezydenta miasta. Na rynku tłumy zapelniały szczerze plac przed kościołem a szpaler tworzyły organizacje cechowe ze sztandarami i starsi cechów z buzdyanami. Ksiądz kardynał wszedł do kościoła prowadzony przez księdza Archiprezbitera dr. Machaya, ks. biskup Rospond odprawił krótkie nabożeństwo, po czym chór odśpiewał „Te Deum”.

Ksiądz Kardynał udzielił zebranyemu błogosławieństwu apostołskiemu. W prezbiterium obecny był dowódca O. W. gen. Prus-Więckowski, wiceprezes Wojewódzkiej Rady Narodowej dr. Nasierowski, prezydent miasta Sł. Wolas, wiceprezydent Eugeniusz Tor, dyr. Zarządu Miejskiego dr. Grabowski, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele sądownictwa, świata naukowego, literackiego i kulturalnego.

Po nabożeństwie ks. kardynał wśród serdecznych owacji odjechał do Kurii.

Wydarzenia dnia

* Radio Ankara donosi z Teheranu, że premier Ghavam es Sultaneh zwołał nagle posiedzenie gabinetu dla przestudiowania poselstwa generalissimo Stalina, przywiezionego do Teheranu przez nowego ambasadora radzieckiego.

* Na posiedzeniu rady UNRRA, obradującej w Atlantic City, została utworzona komisja programowa przewodniczącym której, został wybrany min. Pracy i Opieki Społecznej, Jan Stańczyk.

* Gabinet bułgarski premiera Kimona Georgiewa podał się w środę wieczór do dymisji, aby dać „czynnikowi konstytucyjnemu” (regencji) możliwość ponownego rozważenia przyszłego rządu kraju. Przed podaniem się do dymisji gabinet Georgiewa postanowił prosić o prologatę obecnej sesji parlamentarnej do 31 maja.

Tu mówi...

BEVIN (Anglia)

Minister Bevin wygłosił przemówienie w którym podkreślił konieczność utrzymania przyjaznych stosunków między W. Brytanią a Związkiem Radzieckim. Następnie wspomniął min. Bevin o przemówieniu Churchilla i oświadczył: „Polityka zagraniczna, za którą rząd jest odpowiedzialny, została przedstawiona w moim ostatnim przemówieniu w Izbie Gmin, gdzie wystąpiłem z ofertą przedłużenia brytyjsko - rosyjskiego układu do lat 50. Jest to z naszej strony propozycja poważna i zamierzamy ją w dalszym ciągu popierać. Pragnę publicznie podkreślić, że Churchill wygłosił swoje przemówienie bez porozumienia się z rządem. Za treść tego przemówienia ponosi Churchill osobistą odpowiedzialność. Uważam za zjawisko szkodliwe, skoro na politykę zagraniczną wpływ mają prywatne przemówienia, a nie oficjalne wystąpienia. Jest to zjawisko bardzo niebezpieczne.

Min. Bevin oświadczył, że jego zdaniem odmienne światopoglądy Anglii, Ameryki i Rosji dadzą się pogodzić, ale wówczas, jeżeli państwa okażą cierpliwość i zrezygnują z dogmatyki. Minister Bevin powracając do swej propozycji 50-letniego traktatu przyjaźni z Rosją, oświadczył: „Mówię to zupełnie serio, niezależnie od wszelkich rozczarowań, jakie mnie spotykają. Nie zrobię niczego — ciągnął dalej min. Bevin — by przeciw-

stawić sobie jedne narody przeciw drugim. Zadaniem naszym jest doprowadzenie do powstrzymania się od agresji i propagandy czy wojny nerwów.

Stosunek mój osobisty z min. Wyszynskim jest znakomity — powiedział min. Bevin — i dodał „nie traci się przyjaźni przez energiczne podkreślanie swego punktu widzenia”.

BYRNES (Ameryka)

Stany Zjednoczone opierają swą politykę zagraniczną na Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jeżeli zajdzie tego potrzeba — powiedział min. Byrnes — Ameryka użyje swej siły zbrojnej w obronie zasad i celów Karty Narodów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone — powiedział dalej Byrnes — nie mają zamiaru zawierać sojuszu z Rosją przeciwko W. Brytanii, ani z Wielką Brytanią przeciwko Związkowi Radzieckiemu i nie na takich podstawach opierają podstawę swego bezpieczeństwa.

Wyrażając niezadowolenie z powodu gwałtownej demobilizacji wojsk amerykańskich, min. Byrnes oświadczył co następuje: Kiedy inne państwa pozostają uzbrojone, Stany Zjednoczone w interesie pokoju świata nie mogą się rozbroić. Doświadczenie bowiem uczy, że nic nie zachęca tak do agresji, jak słabość. Min. Byrnes. wyraził wkońcu swą wiarę, że obecne trudności międzynarodowe zo-

staną rozwiązane pod warunkiem, że wszyscy podchodzą do nich z dobrą wolą.

Nie wolno tracić panowania nad sobą — zakończył Byrnes.

TRYGWE LIE (O.N.Z.)

Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie w przemówieniu wygłoszonym przez radio do narodu brytyjskiego w przededniu wyjazdu do Amryki powiedział między innymi: „Wyszliśmy zwycięsko z wojny by znaleźć się wobec nowych trudnych zagadnień. Istniejące różnice poglądów na świat i rozbieżności interesów muszą być przewyżczone. Dziesiątki milionów ludzi cierpi od głodu i chorób. Wiele narodów nie jest w stanie ustabilizować warunków egzystencji. Niemal wszędzie dążenie do stworzenia ludzkich warunków życia natrafia na trudności. Nadszedł czas, kiedy każdy z nas powinien poświęcić swoją inteligencję i energię dla dobra bliźnich. Zwracam się do narodu brytyjskiego, aby całym sercem wziął udział w tych wysiłkach. Wzywam was, abyście do tego wielkiego zadania przystąpili z tą samą odwagą i wytrwałością, z jaką zwalczyliście państwa osi. Obecna sytuacja nie jest prosta, jednakże jestem przekonany, że rozwiążemy pomyślnie wszystkie zagadnienia, o ile przystąpimy do tego zadania w ten sam sposób, jak to czyniliśmy w przeszłości.

Sprawca masowych morderstw w Oświęcimiu przyznaje się do winy

BERLIN (obst. wł.). Władze brytyjskie w Berlinie ujawniły, że Rudolf Hoess był komendantem Oświęcimia, z całym spokojem podpisał zeznanie, że osobiście zaaranżował zagazowanie 2 mil. osób w czasie od czerwca 1941 do grudnia 1943 r.

Hoess, który był niegdyś pierwszym adiutantem Kramera, zeznał, że raz tylko miał wątpliwości i zwrócił się do Himmlera z zapytaniem, czy gazowanie jest rzeczywiście konieczne. Himmler odpowiedział: „Bez względu na to, czy ci nie zostali zabici, a Niemcy przegrały wojnę, ci sami ludzie zabiliby naród niemiecki”.

W latach 1941 — 1942 większość przybyszów do obozu, spośród których około 70 proc. zagazowano — pochodziła z Warszawy, Budapesztu i innych wielkich miast na wschodzie, ale później przybyli również ludzie z Belgii, Holandii i Francji.

Na podstawie dokumentów z innych obozów koncentracyjnych władze brytyjskie ustaliły, że po opuszczeniu Oświęcimia Hoess ponosi jeszcze odpowiedzialność za śmierć conajmniej 2 mil. innych osób.

Dyrektor, który miał przy sobie milion zł.

W Krakowie wykryto w tych dniach olbrzymią aferę walutową, w związku z którą aresztowano dyrektora Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń. W chwili aresztowania miał ów pan dyrektor nie mniej przy sobie, jak jeden milion zł. Poza tym aresztowano adwokata krakowskiego Margulisa oraz inne znane w Krakowie osobistości, które odpowiadać będą przed sądem doraźnym.

Więści z kraju i świata.

Polityka międzynarodowa

— Ambasador brytyjski w Paryżu wręczył w poniedziałek francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych odpowiedź Wielkiej Brytanii na drugą notę rządu francuskiego, dotyczącą Hiszpanii.

— Agencja Reutera donosi, że Turcja zawarła traktat przyjaźni z Irakiem. Traktat ten zawiera również konwencję dotyczącą bezpieczeństwa granicy turecko-irackiej.

— Rząd brytyjski zamianował specjalnego delegata dla spraw żydowskich przy sojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech.

Kraje Europy

— Agencja Reutera donosi, że sąd specjalny w Amsterdamie skazał na karę śmierci dwóch Holendrów, Mayera i Bartelmana, oskarżonych o wydawanie

podczas okupacji Żydów holenderskich w ręce gestapo. Trzeci oskarżony Tomlow został skazany na dożywotnie więzienie.

— Sąd w Belgradzie skazał na karę śmierci 5 mężczyzn i 3 kobiety, którzy pomagali Niemcom w torturowaniu partyzantów i patriotów jugosłowiańskich. Poza tym dziewięciu innych członków Ustazy zostało skazanych na roboty przymusowe na przeciąg 1 do 15 lat i na konfiskatę własności.

— Z Rzymu donoszą, że namiestnik Włoch, książę Humbert, podpisał dwa dekrety dotyczące referendum i wyborów powszechnych. W piśmie do premiera de Gasperi namiestnik przypomina, że jego zamiarem jest umożliwienie narodowi włoskiemu wypowiedzenie swej woli w nadchodzących wyborach.

— Banda uzbrojonych monarchistów napadła na wioskę Ammolopos w pobli-

Donoszą z Rzymu...

...że:

We wtorek przyjęła para królewska angielska wraz z księżniczkami kardynała dr. Griffina z Westminsteru. Kardynał przywiózł parze królewskiej błogosławieństwo papieża, który wyraził jednocześnie radość z powodu nieustraszonej ufności w Boga w czasie trwania wojny, żywej przez parę królewską.

Nadrabin Dr Izaak Herzog przyjęty został na audiencji przez papieża Piusa XII. Podziękował on papieżowi za pomoc, okazywaną przez katolików wszystkich krajów, prześladowanym Żydom.

W czasie okupacji niemieckiej w Belgii gestapo aresztowało z górą 400 księży.

zu Janiny i uprowadziła 30 mieszkańców, znanych ze swych przekonań demokratycznych.

— 14 węgierskich przestępców wojennych, wydanych przez władze brytyjskie zostało przewiezionych do stolicy Węgier. Wśród nich znajduje się minister dla spraw totalnej mobilizacji b. rządu Szalassy'ego, Kowarc, przewodniczący izby deputowanych Nagy i przywódca węgierskiej partii faszystowskiej Festetig.

— Rząd Czechosłowacji rozpoczął z rządem włoskim pertraktacje w sprawie sprowadzenia 100 tysięcy robotników i specjalistów z Włoch do Czechosłowacji.

Na innych kontynentach

— W Capetown (Afryka Płd.) zastrajkowało 6-200 górników w kopalni złoże na znak protestu przeciwko istnieniu płatnych urzędników w związku górników.

Co piszą inni?

Niepewność prawna na Zachodzie

„Dziennik Zachodni” stwierdza, że do wielu obiektów gospodarczych na Ziemiach Zachodnich wysuwa swe pretensje cały szereg władz, które kolejno uzyskują w tej mierze przewagę i najczęściej dezawuuują całkowicie poprzednie decyzje władz innych. Potęguje to tak niepożądany stan niepewności prawnej. „Dziennik Zachodni” kończy tak:

„Przez stosowanie metod polityki gospodarczej Polski centralnej, które tutaj nie zawsze odpowiadają specjalnym warunkom lokalnym, gospodarstwo Ziemi Zachodnich stało się polem rozgrywki i konkurencji pomiędzy inicjatywą gospodarczą państwa, nie ograniczającą się tutaj tylko do obiektów większych — a inicjatywą społeczną i prywatną.

Skutki tego wszystkiego są zdecydowanie niekorzystne. Im to przypisać należy w dużej mierze zahamowanie przyrostu ludzi i kapitałów inwestycyjnych, które w tym okresie „nagrębania życia gospodarczego” są tu konieczne. W dalszej konsekwencji powoduje to skrzepowanie produkcji i ograniczenie działalności rynku pieniężnego. Kalkulacja przedsiębiorstw zamyka się tutaj w krótkich okresach czasu i nie bierze pod uwagę inwestycji długofalowych i długofalowych opłacalności. Ten stan rzeczy jest pod względem gospodarczym zdecydowanie niezdrowy”.

Pismo daje wyraz przeświadczeniu, że Ministerstwo Ziemi Odzyskanych poradzi sobie z tym chaosem.

Z dnia

Pakt przyjaźni polsko - jugosłowiańskiej, który został podpisany, nie powstaje w wyniku politycznych rozważań przy biurkach ministerialnych, nie jest dyplomatyczną formułką chwilowo zbieżnych interesów obu państw. Przyjaźń ta wzrasta z najbardziej istotnych dla obydwu narodów zagadnień — ich niepodległości oraz dokonywujących się w nich głębokich przemian społeczno-gospodarczych.

Po zwycięstwie, okupionym śmiercią wielu najlepszych synów na polu walki i za drutami obozów koncentracyjnych, narody słowiańskie od wieków najbardziej zagrożone przez niemieckich najeźdźców i najboleśniej przez nich doświadczonych, śmiało i zdecydowanie przejawiały swą wolę usunięcia doszczętnie ze swego życia tego wszystkiego, co osłabiając je od zewnątrz, ułatwia zadanie wiecznie czuwającemu nieprzyjacielowi. We wszystkich państwach słowiańskich, ale po tej wojnie chyba najwyraźniej właśnie w Polsce i w Jugosławii przejawiały się tendencje przebudowy życia społecznego, która staje się źródłem nowej odrodzonej siły narodu. Walka o pryncypialnie dotychczasowej wewnętrznej politycznej czy gospodarczej słabości podjęta została przez usuwanie przeżytków ustroju kapitalistycznego, oraz podnoszenie poziomu życia upośledzonych dołd klas pracujących. I te dwa momenty górujące nad wszystkimi innymi — walka o ugruntowanie odzyskanej niepodległości i wewnętrzna rewolucja socjalno-ekonomiczna — cementują niezerwalnie więzy głębokiej, szczerzej przyjaźni obu naszych bratnich narodów.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ku odrodzeniu hodowli na Kaszubach

Tworząc zręby powojennej hodowli zwierząt gospodarskich musimy sobie uświadomić, że ziemie nasze uplasowane są w upośledzonym klimacie kontynentalnym, odznaczającym się niskimi opadami w najważniejszych miesiącach wegetacyjnych. — Przy słabo wskutek tego rozwiniętych użytkach zielonych — ziemie nasze są typowym terenem upraw rolnych — zbóż i okopowych, co w dużej mierze stoi na przeszkodzie normalnemu rozwojowi hodowli bydła i koni lecz sprzyja hodowli świń i owiec oraz produkcji opasów, dzięki okopowym różnym odpadkom płodów rolnych i odpadkom przemysłu rolnego, które w sumie — stwarzają dla tych gatunków hodowlanych główne podstawy rozwojowe. — Dopóki w suchych naszych warunkach nie rozwiniemy pomyślnie problemu zielonych użytków — pastwisk trwałych — szeroko pojętej produkcji miejscowych pasz, nie ruszymy naprzód hodowli bydła i koni, które dla rolnictwa i kraju mają znaczenie pryncypalne.

Na terenie tutejszego województwa występuje tylko wąskie pasmo naturalnych pastwisk (mady) w przyręczu Wisły i nad brzegiem morza. — To samo odnosi się do nizin różnych dopływów Wisły.

W hodowli zwyciężają zwykle te rasy, które drogą naturalnej dynamiki eksploatują dobrodziejstwa źródeł przyrody — j. klimatu i gleby. Odchylenia od tych elementarnych zasad przez chów alkierzowy — powodują utratę energii i stratę materialną.

Dobre pastwisko „słońce i powietrze to najważniejsze czynniki w hodowli i najlepszy lekarz”.

Celowością wytwórczości zwierzęcej jest:

1) zaopatrzenie rynku w niezbędne dla ludności środki żywnościowe; tłuszcz, mięso, mleko, jaja, miód itd.,

2) obsługa przemysłu przetwórczego w surowiec pochodzenia zwierzęcego, jak wełna, skóry, воск, wzgl. odpadki poubojowe, konieczne do wyrobów preparatów leczniczych, gliceryny, szlachetnych olejków, kleju i in. oraz odpadków młeczarstwa kazeiny itd.,

3) wychów zwierzęcej siły pociągowej koni i bydła,

4) ożywienie eksportu produktów pochodzenia zwierzęcego — niezbędnego dla wymiany towarowej wzgl. osiągnięcia dewiz,

5) produkcja mierzwy stajennej — gnojówki, niezbędnej dla wytworzenia próchnicy i pobudzenia biologii — gleby.

Odudowa powojennej produkcji zwierzęcej w tempie przyspieszonym staje się kwestią najbardziej palącą. Musimy liczyć się z tym, że kontyngenty wyrządzą hodowli dalsze szczyby — powłóce, że obory, stanie i chlewnie ogołoczone są z nadającego się do hodowli przychówku i że duży odsetek pogłowia jest schorzały wzgl. dotknięty chorobami zakaźnymi. Na kontyngent należy zatem oddawać sztuki stare, o skończonej karierze hodowlanej, wadliwe i niedorozwinięte. Każda sztuka żeńska, możliwa, winna być otoczona opieką staranną i przeznaczoną do chowu, ażeby przez nowe potomstwo w możliwie krótkim czasie wyrównać braki krajowej hodowli.

Obecny kryzys hodowlany może się spotęgować do stopnia katastrofy, jeżeli ocalałe z huraganu wojennego resztki inwentarzy — zdolne do chowu nie zostaną ujęte w karby planowej ochrony. — Akcja w tym kierunku jest w toku. Produkcja roślinna, od której zależna jest hodowla, uległa w równej mierze upadkowi, kształtowała się w tym roku poniżej 50 proc. plonów normalnych. Przeżywanie pozostałych nam inwentarzy przez okres zimowy wchodzi w fazę dużej troski. Ogołoczone z inwentarzy i sprzętu gospodarstwa przedstawiają obraz cmentarzysk. Ziemie obfitujące dawniej w wielkie urodzaje, leżą dziś w dużej mierze odłogiem i są w niebywałym stopniu zachwaszczone. Orki i zasiewy, wykonane w niedostatecznym rozmiarze i w dodatku prymitywnie, nie budzą nadziei dobrych plonów na przyszłość. Rozmiar klęsk gospodarczych, które dotknęły zwłaszcza ziemie nasze, nie można dziś ująć w cyfrach konkretnych i naświetlić w relacji przedwojennej. Klę-

ska na odcinku produkcji roślinnej i zwierzęcej grozi rynkowi spożywczemu niebawmą katastrofą. Nasze szanse eksportowe produktów rolnych i zwierzęcych są na szereg lat sparaliżowane. Brak rąk na polu jest dodatkową klęską. Wieś jest w wysokim procencie wyludniona — w wielu wioskach pozostał zaledwie ludzki element w postaci chłopca, jego żony i dziecka. Konsekwencje wszystkich wyżej wspomnianych i pominiętych milczeniem

klęsk ekstensywnej gospodarki, wystąpią niewątpliwie w groźnej formie dopiero w następnym roku, z czym się liczyć musimy.

Stojąc zatem przed widmem niepowodzenia rolnictwa, a co za tym idzie — marnym rynku spożywczego, — sprzężenie wszystkich czynników, wchodzących w zakres organizacji i odbudowy rolnictwa w rydwan skoordynowanej akcji — jest kwestią najbardziej palącą.

INFORMUJEMY

Obniżka wymiaru świadczeń rzeczowych w mięsie

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu zdaje sobie sprawę z trudności związanych z realizacją świadczeń rzeczowych, zmuszone jednak do ściągnięcia odpowiedniej ilości mięsa, celem zaspokojenia najpilniejszych potrzeb na odcinku aprowizacyjnym, ustaliło dla wszystkich województw znaczne obniżki nałożonego wymiaru rocznego. Obniżki te mogą Urzędy Wojewódzkie stosować indywidualnie dla poszczególnych rolników pod warunkiem, że wykażą oni maksimum dobrej woli i zdadzą do dnia 31-go marca br. jednorazowo całą ilość przypadającą na rok gospodarczy 1945/46. Obniżki będą stosowane na wniosek gromadzkich, gminnych, powiatowych i wojewódzkich komisji dostaw. Zniżki w poszczególnych województwach wynoszą od 15 do 50 proc. w zależności od stanu pogłowia zwierząt, stopnia zniszczenia na skutek działań wojennych i wynikających stąd możliwości gospodarczych.

Wystawa Przemysłu i Handlu

Izba Przemysłowo-Handlowa zawiadamia sferę gospodarczą Wybrzeża, że w ramach obchodu 600-lecia miasta Bydgoszczy odbędzie się w czasie od 15 lipca do 1 września br. „Pomorska Wystawa Przemysłu, Rzemiosła i Handlu”.

Bliższych informacji, dotyczących warunków dzierżawy stoisk, zasięgnąć można w Wydziale Handlowym Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, ul. Świętojańska 17, II p.

Ceny na ryby morskie

Odbyło się w dniu 16 marca 1946 r. posiedzenie Komisji Cennikowej dla ustalenia ceny na ryby morskie na tydzień od 18 do 24 marca br.

W Komisji biorą udział przedstawiciele rybaków, jako też odbiorców i przetwórców rybnych.

Ustalono ceny następujące za 1 kg dorsza od zł. 24—26, łososia od zł. 220 do 240, flądry od zł. 35—45, płotki zł. 40, śledzi zł. 90.

Postanowiono również, że zakupy z połowów sobotnich będą rozliczane wedle cen obowiązujących na następny tydzień.

Członkowie Komisji Cennikowej, idąc zgodnie z tendencją gospodarzą rządu, stoją na stanowisku unikania wielkich wahań w cenach na ryby, ażeby dać możliwość aprowizacji rybnej dostarcia do najszerszych warstw ludności.

Kaszëbji! Vspjerejta „Zrzesz”

ALEKSANDER MAJKOWSKI (67)

Zecé i Przigodé Remusa Zvjereadto Kaszubskiji

(postępnij vątk)

— Czuję się dziś mocni — rzekł won. — Tak svjeca jesz roz sę rozzoli vjidem njim zagasnje. Jak wumrzę, povjezeta mje na smętorz zaboczona drogą vedle zomkovjiska, abe jesz duch moj jidaci za trumą vezdrzot na mol, chdzem nabroł mesli i ducha, co mje beł vedrovną palecą przez całą drogę zecu. Tobjem be beł rod vostavjil napjisané dzeje naszego ludu, ale zamjast njich muszę cę zlecet bojkę. Njeh cę to njedzevjil zecé ludzi i narodov vjęcij je bojką njiz sę zdaje.

Meszlą, że jidą svoją volą a fo ruka Boskó jich provadzi, jak gviozdě po drogach le Bogu vjadomich. Tě i jo i vszesce na tim pustkovju mają svoje drogji przepjisané: Trzě krokji przed sebję vjidzą, ale mola dokąd jisc muszą, njevjdzą. — Povjem cę tę bojkę wo dzejach kaszubskijich:

— Bjołi duch Ormuzd i czorni duch Ariman, a po naszymu Smętk, zeszlë sę v zemji kaszubskiji na gorze Revkole, co na morzë pafzi i dzeli tich bracu, co ku Wodrze cigną, wod tich co lgną do Gduńska. I wobrocel Ormuzd vjidne jak słuńce woczë na njebo i morzë i ląd i povjedzot tak:

— Ten kraj, to kolebka i fruma. Ten lud won wumarł a žije. Na bjołi Arkonje stolemné kaminie, po chternih vānoži sin dovnich Veletov z vestudzoną duszą, modlaci sę Bogu godką svich vrogov, som vrog krevji svoji i głuchi na skargji, co vechodzją z mogjil. Nad vuscami Vjistě i rebok i rataj, zgarbjati tu zemj i tčaci ikone przewędrov i gosci a svoje rzucivszë do smjeci. Jo ale jim zbudzë zpod kamjannich mogjil rizerzi i včozov i rozežlgę płomiń vod biołigo Helu po Stopjenni Kamiń, be vozełë znovu v mčcě i chwale. —

I wodrzekł Smętk:

— Smjerc jich i zguba to dobeco tje. Pod Grifovim znacjen bjezë emorzami: Pjoruně jich mjecze a žogle jich skrzidlat A vjinčëm gardov wogrodzile wubetk vsov svojich i kontin. Przistanje nad morzem to zdrzodła jich złota. A purpura złoto spjevatě jich chvalę ze szczytov jich kontin i bjołich remjon jich

dzevczät i njevjast. — Ale jo do njich spłavjil z kamjannigo nortu zbujnjikov głodnich na mizerenich skutach. I v granjice kraju jo vbjil jich jak klinem i podparł jich mocą. Im szedł przed jich vojskiem jak gradov očmura. A szpjegami posztë i Zod rosc i Zvada. Jo mocni rzęde jich rodov i plemjon rozrzeszot na snopë a snopë postavjil naprocem sobje, be zdobivca z nortu mogł želaznim bo'em przeńsc po njich ku słuńcu. Duńskjigo žońnerza rękoma jo spolet Rujańską Stannjicę a Svjetovita stolemni posąg rznął jem na zemję a z jego rzezbą pokretich członkov wutłukt jem vjore v wogjil pod gronkji žońnerskiji strave. — I ju jich njima, pesznich Veletov! Bo rzędami leżą v kamiannich grobach vod Matkji Redě do pjoskov Helu. Le szarō chmara njesvjadomich gburov i rebokov bjednich na smjerc sę sposobji. Bo kaminji cvvjoro mechami wobroslich i sicena duzo, co ve vjetrze žezi na pustim wuzgorze: to grob jich panov.

Ale njerzekłszë slova Ormuzd vēcignął rękę i zpod grobovigo kamjenja vedobel gorsc prochu bohaterov i soł go jak sevca seje zorno na přechodni žnjiva ku vschodovi słuńca i zachodovi, ku nortu i ponju. A proch szedł ku zemji, jak roj gvjozd, jak žolacé skre. A chdze

spadla skra, tam vētrisał wogjil ze svjetu zemji i tčazel sę z wognjem v płom.

A Smętk sę skrzevjil i tisał zlim wokjem i signał v durę strupjatigo vjaza. Tam sedzot sęp stari. A won go vzal na dłoń, rozvjlnął mu skrzidła i pjoro za pjorkjem verivajac pusceł zlim vjatroem za skrami. A sępove pjora ku zemji spodał a z koždigo legte sę sovë i sępe. I szarim skrzidlem padate na wognje i gasefe płomin.

Ale Ormuzd bjołi njewoprzeszot soc svjetich prochov na kaszubską zemję a skre padate krom sov i sępov, jak roj gvjozd. —

Taką bojkę povjodot pon Jozef. Skarnje jim sę wob ten czas zapolełë jak krev a z woczju bjite skre jak te sané z Ormuzdovi rękji.

— Rozumjet te mje? — pitot po dflugji chvjile.

A jo wodrzekł:

— Będę skrą Ormuzdovą! —

— Pudzesz tede — rzekł won — i wodvjedzisz vostatné granjice, chdze movją naszą godką. A będziesz zadovot pitanjé:

— Chcoł te vebavjic zapadli zomki

(Postępnij vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— W GDAŃSKU POWSTAŁ KOMITET SŁOWIAŃSKI. 15 marca rb. ukonstytuowany został w Gdańsku tymczasowy Zarząd Komitetu Słowiańskiego na obszar woj. gdańskiego.

— WYNIKI PRAC GDAŃSKIEJ KOMISJI WERYFIKACYJNEJ. Komisji rehabilitacyjno-weryfikacyjnej do końca lutego br. zrehabilitowała 487 osób z pośród ludności autochtonicznej, zweryfikowała zaś 8.774 osoby. Komisja odmówiła rehabilitacji względnie weryfikacji 1.252 osobom.

— GDAŃSK ZAMIESZKUJE 126 tys. mieszkańców. Gdańsk zamieszkuje obecnie ponad 100 tys. Polaków i 27 tys. Niemców. Na terenie miasta Gdańska zarejestrowanych jest 47 związków i stowarzyszeń, z czego 25 związków zawodowych.

GDYNIA

— KONKURS NA HERB MIASTA GDYNI. Prezydent miasta Gdyni ogłasza ponownie konkurs na herb miasta Gdyni na następujących warunkach:

1. W konkursie mogą brać udział tylko artyści polscy.

2. Projekty mogą być dopuszczone w technice najwyższej trójbarwnej.

3. Wymiary projektów obowiązują 35 X 45 cm. Obok zasadniczego projektu powinien być wykonany rysunek w kole jako pieczęć z napisem „Zarząd m. Gdyni” o średnicy 4 cm.

4. Na projektach winny być umieszczone godła, adresy zaś autorów wraz z godłami projektu winny być dołączone w zamkniętych kopertach zaopatrzonych tymi samymi godłami.

Termin składania prac w Wydziale Kultury i Sztuki m. Gdyni stanowi dzień 15 czerwca 1946 r. Dla wysyłających pocztą dniem złożenia pracy jest data stempla pocztowego. Za wyróżnione prace wyznaczono 3 nagrody: I. — 15.000 zł, II. — 10.000 zł, i III. — 5.000 zł. Projekt, który otrzyma pierwszą nagrodę zostanie wybrany jako herb miasta Gdyni. W razie niezakwalifikowania żadnego z projektów do pierwszej nagrody konkurs zostaje odroczony.

WEJHEROWO

— NIEDZIELNE IMPREZY W WEJHEROWIE. Przypominamy o następujących imprezach niedzielnych w Wejherowie:

Godz. 10,30 (sala Prusińskiego) — Mecz ping-pongowy Gedania (Gdańsk) — Gryf (Wejherowo).

Godz. 14,00 (Stadion Miejski) — Mecz piłki nożnej Gedania (Gdańsk) — Gryf (Wejherowo).

Godz. 16,00 (sala Prusińskiego) — Koncert na pomoc zimową z udziałem Ireny Jęsiak, Edwarda Dombrowicza, Haliny Kubacz-Dudzińskiej i Gertrudy Wiewiórowskiej.

Godz. 18,00 (sala Prusińskiego) — Mecz bokserski Gedania (Gdańsk) — Gryf (Wejherowo).

— WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁDZIELNI „ZGODA”. Niniejszym zawiadamiamy, że w niedzielę, dnia 31. 3. 1946 r. o godz. 14-tej odbędzie się na sali ob. Naczka w Wejherowie przy ul. Wałowej Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Spożywców „Zgoda” z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej. 4. Zatwierdzenie bilansu. 5. Podział dywidendy. 6. Udzielenie absolutorium Zarządowi. 7. Wybór członków i zastępców Rady Nadzorczej

w miejsce ustępujących. 8. Uchwalenie maksymalnej sumy zadłużenia. 9. Zatwierdzenie budżetu na rok 1946. 10. Zatwierdzenie nowego statutu. 11. Wolne wnioski.

Obecność ze względu na ważność obrad jest konieczna.

KACK WIELKI (pów. morski)

— KASZUBSKI ZESPÓŁ AMATORSKI Z inicjatywy miejscowego kierownika szkoły ob. Ostrowskiego i jego żony powstał w Wielkiej Wsi Kaszubski zespół amatorski. Wystawił on dnia 2 bm. kaszubską sztukę sceniczną pt. „Jak Pon Jezus i święci Piotr po syjece wa-nozele”. Autorem tej sztuki, będącej jeszcze tylko w rękopisie, jest p. Gransicki, kierownik szkoły w Garczu (pow. kartuski) przed wrześniem 1939 r. Autor prawdopodobnie zginął w czasie wojny. Jedyny odpis rękopisu przechrwał przez czas wojny ob. Ostrowski. Przedstawienie stało na poziomie i było pięknym przeżyciem dla mieszkańców cichej wsi rybackiej. Było ono tym miłsze dla naszych Kaszubów-rybaków, iż było odegrane po naszymu, po kaszubsku i to jeszcze w dialekcie miejscowym — belackim.

Rzeczy ciekawe. Bitwa o chleb

Wczoraj wyjechał ze Stanów Zjednoczonych b. prezydent Hoover na czele komisji do zbadania sytuacji żywnościowej w Europie.

Rząd argentyński gotów jest w dalszym ciągu utrzymać w ruchu dotknięte strajkiem fabryki konserw mięsnych, by zapewnić wykonanie zobowiązań Argentyny w stosunku do Europy, w dziedzinie dostaw żywności.

Radio moskiewskie ogłosiło, że w bieżącym roku zniesione będzie racjonowanie chleba, mąki i okopowych, a w końcu przyszłego roku zniesione ma być wszelkie racjonowanie.

Rząd brytyjski zamierza zalecić brytyjskim rolnikom, by zasiew pszenicy w r. 1947 objął przestrzeń nie mniejszą, aniżeli 1.100.000 ha. Będzie to o 10 proc. więcej niż w roku bieżącym.

Stany Zjednoczone przestały do tej pory około 5 milionów ton żywności do krajów europejskich. Deficyt w ciągu ostatnich trzech miesięcy ogranicza się tylko do 200 tysięcy ton.

Herbert Hoover, stojący na czele komisji żywienia, przemawiał w

Uwaga! Nasiona!

Kupuje i sprzedaje stale
wszelkie nasiona rolne

jak:

łubin, - koniczynie, - peluszkę itp.
Sprzedaż wszelkich gatunków
wypróbowanych nasion warzywnych

w ogrodnictwie

Alojzy Flisikowski
Wejherowo, Dąbrowskiego 2
i w moim składzie na ulicy
Sobieskiego 272

KOSCIERZYNA

— KOŚCIERZYNO! PRĘDZEJ ZASTANÓW SIĘ, NIE ZWLEKAJ! Akcja pomocy zimowej dobiega końca. Ukonstytuowany w dniu 8 bm. Miejski Komitet Pomocy Zimowej zakończy za kilka dni swą działalność. Wynik zbiórki poda się na łamach prasy do ogólnej wiadomości. Jak wypadnie bilans akcji pomocy zimowej w Kościerzynie? Czy miasto nasze w zestawieniu z innymi wybiję się na czoło, czy znajdzie się na szarym końcu.

Mieszkańcu Kościerzyny! Czy wypełniłeś już swój obowiązek obywatelski? czy złożyłeś już odpowiednią do swych możliwości ofiarę na rzecz najbardziej potrzebujących, czy rzeczywiście na wieść Cię nie stać? Nie wejdź dziś do restauracji, kawiarni, czy karczmy, a uratowaną w ten sposób gotówkę wpłać niezwłocznie do kasy Miejskiej Opieki Społecznej na rzecz Akcji Pomocy Zimowej. Pamiętaj, że są w naszym mieście ludzie, którzy chleba nie mają, którzy głodem i chłodem przymierając zerzą okruszyn Twoich! Czy masz sumienie odmówić im tego? Zastanów się, nie zwlekaj, złóż natychmiast ofiarę. Od Twego datku zależy, czy miasto nasze zda egzamin wyrobienia społeczno-obywatelskiego!

Miejski Komitet Pomocy Zimowej.

dniu wczorajszym przez radio amerykańskie do narodu, wzywając do jak największych ograniczeń w spożyciu środków żywnościowych. Gdyby naród amerykański zdobył się na ograniczenie 25 proc. w konsumpcji, wówczas można by żywić 35 milionów ludzi w innych krajach, którzy cierpią niedostatek.

Nowy Salomon w Palestynie

LONDYN. Rektor Uniwersytetu w Tel Avivu Juda Magnus, Żyd pochodzenia amerykańskiego, złożył komisji brytyjsko-amerykańskiej memorandum, w którym proponuje utworzenie z Palestyny państwa dwunarodowościowego. Zrównani w prawach Arabowie i Żydzi stworzyliby Unię Federacyjną. Projekt ten popiera unia żydowska „Ihud”. Jednocześnie i dr. Magnus proponuje wpuszczenie natychmiast 100.000 Żydów, uchodźców do Palestyny. Dwunarodowościowa Unia Federacyjna mogłaby pozostawać pod protektoratem W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Liga Arabska odrzuciła stanowczo ów projekt. Arabowie ze swej strony złożyli komisji memorandum, w którym zawiadamiają, że przeciwstawiają się z całą siłą wdzieraniu się przemocą Żydów do Palestyny.

KAJAK dwuosobowy na wiosła, zegiel i motor — rozbierany (walizkowy), kompletne urządzenie — do sprzedania. Zgłoszenia: Wejherowo, ul. Pucka 10.

LOTERIA PAŃSTWOWA

Są jeszcze losy na czwarte ciągnięcie, w którym główna wygrana wynosi milion złotych. Do nabycia w Kolekturze 111-Foto Matejko, Wejherowo.

UNIEWAŻNIAM skradzione, stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, dowód osobisty i inne dokumenty na nazwisko: Chabowska Marta, Wejherowo, Śmiechowska 37.

UNIEWAŻNIA się skradzioną kartę rozpoznawczą i kartę rejestracyjną na nazwisko Gerla Piotr, Wejherowo.



GUZOV MACK GODC:

Vjitojtaz ledzel Chceme le so zažec! Dostót jem lest wod jednogo z belnech Kaszëbów. A jize vjele mesli v tim lesce nje są za psę do cëskanjó, bez to jò go vama chcę przeczëtac:

Parabóne, na svj. Macigo 1946 r.
Možni Drëchul

Pochvólonigo ce bédeję. Mackul Chcema le so zažec! Baro jem ce ród czëtivám i baro mje sę godkji tvoje vjidzã. To cë rónak tak wod serca rzekę, że sledni rôz mje so vjidzót jes nôbaržë. Terusku jò zdrzë na tvoję robotę z jinšzigo nórta, bo jak jes przóde „czipkji-wopótkji” plót i rozmaitech czvordóv nãjigo mjona kaszëbskijigo wobmóchivót, tak vjidzë, że jes so vzãł tak po pròvdze do sprave, do Kaszëbów samech, wo chternich cë le z vestrzód vszetkijich jinëch leno chodzi.

Vzãł jes so z korbacę do svojich drechóv-Kaszëbów? To dobrzel Bo mje so zdóvó, że wonji jinaczi woczy nje wotem knã. Rozmaiti judóšze jich jesz trzima-jã v paszczëkach różnech partóv, a Kaszëbjji nje vjedzã ani hujt, ani ksobje —

Le jesz jedno cë rzekę: Rznij jim prosto z gore, a nje wovjejóž zavjele — bo ce kureszce zóden Kaszëba nje rozmjeje, kej pocznjesz z vësoka po kaszëbsku do njich gadac!

To jem leno chcót jesz dodac, że tvój korbacz Macku, bãdze mjót jesz czëžkã robotę, a tã so zacht namarachujesz, njigle svigo vskuróšz. Bo zvažë le: Kej je ve vsë jedendvadesca gburóv — jeden machtnjészji wod drëggjigo, tej koždi z njich tvorzi svój vosobni part. Jeden drëggjigo živcë zjódó, a že go połknãc nji može, tej sę trzëse wod gorzu i nježecz-nosce. Kulež ti vjic Macku — bãdziesz potrebovót času i kulež prócë bãdziesz muszet łozec, njigle Kaszëbjji przinďã do rozemu i będã za sobã stojelë chłop i chłopa, jak na Kaszëbów przënó-lëgo! — Chceme le so zažec!

Marcen z Barańónów.

Meble używane

we większym wyborze
sypialki
kuchnie
leżanki
krzesła

do nabycia w składnicy
mebli używanych

Hazuka Stefan

Wejherowo, Kościuszki
obok Kina Świt podwórze

Stale na składzie
maszyna do szycia

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie rehabilitacyjne i inne dokumenty na nazwisko Kwizdiński Feliks — Reda. (18)